

ra Zalewska, warmińsko-mazurski wojewódzki konserwator zabytków. – Obiekt znakomicie wpisuje się w zabytkową architekturę Kortowa i naszą ideę „Green University” – podkreśla prof. Ryszard Górecki, rektor UWM. Zasadnicza część dawnej kotłowni powstała w latach 80. XIX w. Projekt modernizacji wykonała olsztyńska Pracownia Projektowa „Dżus GK Architekti”. Inwestycja kosztowała ponad 12,7 mln zł. Została sfinansowana w 85 proc. z PO Rozwój Polski Wschodniej, a w 15 proc. z budżetu państwa. W wyniku remontu zabezpieczono zabytkowe kotły grzewcze, pogłębiło piwnicę, wybudowano dodatkową kondygnację, pokryto część dachu szklanym stropem dla pokazania starej więźby dachowej, wybudowano nowe klatki schodowe i szyb windy, która pozwala niepełnosprawnym dotrzeć na wszystkie poziomy, podwyższono górną kondygnację. Tam, gdzie nie dało się murów naprawić, zakryto je elewacją z blachy cor-ten, specjalnie zardzewiałej, aby robiła wrażenie starej. W starej kotłowni będzie się mieścić m.in. Centrum Innowacji i Transferu Technologii oraz Biuro ds. Projektów Zagranicznych WUM.

Palmy Uniwersyteckie

POZNAŃ 30 września prof. Henryk Olszewski otrzymał medal *Palmae Universitatis Studiorum Posnaniensis* – wyróżnienie za stałą i wyjątkową aktywność naukową. Laureat był twórcą Katedry Doktryn Polityczno-Prawnych i dziekanem Wydziału Prawa i Administracji UAM. Jest jednym z najznakomitszych badaczy historii i ustroju prawa polskiego, w szczególności staropolskiego parlamentaryzmu, historii doktryn politycznych i prawnych. Jest doktorem honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Był członkiem Centralnej Komisji do spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych i prezesem Kuratorium Instytutu Zachodniego im. Zygmunta Wojciechowskiego w Poznaniu. Jest członkiem PAN i PAU.

Kolejką na polibudę

WROCLAW Ponad 12,5 mln zł kosztowała kolejka linowa, która ponad korytem Odry połączyła dwa kampusy Politechniki Wrocławskiej: główny i Geocentrum. Połowę kosztów uczelnia pokryła sama, 4 mln dał Miejski Fundusz Ochrony Środowiska, a 2 mln – Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska. Kolejkę zbudowała austriacko-szwajcarska firma Doppelmayr. Podstawowym celem inwestycji było szybkie przemieszczanie się między obiektami uczelni położonymi po obu stronach rzeki. Dzięki kolejce czas dotarcia z jednego kam-



Fot. Krzysztof Mazur

pusu na drugi skróci się z 25 do maksymalnie 3 minut. Kolejka składa się z 2 wagoników kursujących naprzemiennie. Może przewieźć w ciągu godziny 360 osób.

Laury Jagiellońskie

KRAKÓW 1 października podczas inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie Jagiellońskim wręczono Laury Jagiellońskie – nagrody rektora UJ za wybitną działalność naukową. W tym roku laureatami wyróżnień zostali profesorowie Artur Michalak (w dziedzinie nauk ścisłych i przyrodniczych) i Tomasz Brzozowski (w dziedzinie nauk medycznych).

Fundusze spójności dla nauki

Komentuje prof. Michał Karoński, przewodniczący rady NCN

W latach 2014–2020 polska nauka będzie mogła korzystać ze środków, które nasz kraj otrzyma w ramach funduszy spójności. Mamy je w programie operacyjnym Inteligentny Rozwój, trochę w programie POWER oraz w programach regionalnych. W programie Inteligentny Rozwój jest

teligentne specjalizacje – na pewno będą się powtarzały w wielu różnych regionach. Chodzi o to, żeby na przykład przy współudziale NCN bądź NCBR czy FNP organizować konkursy, które korzystając ze środków poszczególnych regionów prowadziły do tego, że finansowanie badań spowoduje wzrost innowacyjności w przedsiębiorstwach danego regionu, ale niekoniecznie przy wykorzystaniu potencjału badawczego tylko tego regionu, zwłaszcza gdy jest on tam zbyt słaby, żeby potrzeby firm rzetelnie zaspokoić.

Trzecia rzecz to Rozwój Polski Wschodniej, gdzie na badania jest 500 mln euro. To może dać dobre efekty, ale jest też niebezpieczne z systemowego punktu widzenia. Jeśli ich dystrybucja nie będzie miała konkurencyjnego charakteru, to te



Fot. Jacek Smarz

os pierwsza – prawie 4 mld euro – która wprost przeznaczona jest na prace badawczo-rozwojowe w konsorcjach z przedsiębiorstwami i czwarta, która bardzo ogólnie przeznaczona jest na wsparcie badań naukowych. Musimy, jako środowisko naukowe, starać się o to, by Ministerstwo Gospodarki nie wypchnęło NCBR-u z pierwszej osi, aby pieniądze, które będą szły do przedsiębiorstw, były pod kontrolą NCBR. Gdyby tak nie było, to cała nauka miałaby do dyspozycji tylko os czwartą, najmniejszą, z budżetem 1,7 mld euro.

Mamy poważne argumenty za takim rozwiązaniem. NCBR prowadził ten typ finansowania w poprzednim budżecie unijnym w funduszach spójności i bardzo dobrze sobie z tym poradził. W każdym razie robił to lepiej niż dawniej PARP. Drugi ważny problem, który środowisko naukowe musi zauważyć, to pieniądze, które pójdą przez regiony. To 2 mld euro na badania, którymi będą dysponować marszałkowie województw. Rzeczą w tym, żeby nie było tak, że dajemy tylko swoim, niezależnie od tego, jaki jest ich poziom i jakość badań, które mogą zaferować. Powinniśmy znaleźć taki mechanizm, który zwiększałby innowacyjność przedsiębiorstw w danym regionie dzięki wykorzystaniu potencjału badawczego innych regionów. Nie chodzi o to, by wypchnąć pieniądze w byle jaką naukę, byle była u nas. Rzeczą w tym, aby określić i-

500 mln euro zamuli cały system finansowania nauki. Jednostkom z tych kilku województw nie będzie się opłacało aplikować do NCN czy NCBR, bo na miejscu u marszałków będą miały łatwiejsze pieniądze. To wcale nie poprawi konkurencyjności nauki i gospodarki w tych województwach. Niepokoi mnie też myślenie, że środki muszą iść zawsze do przedsiębiorstw. Może ma to uzasadnienie w Europie Zachodniej, gdzie firmy są silne i mają własne ośrodki badawczo-rozwojowe. My jednak jesteśmy na innym etapie rozwoju. Mamy stanowczo za mało i za słabą kadrę naukową. Powinniśmy mieć 80-100 tysięcy naukowców więcej, żeby mieć podobne nasycenie kadrą badawczą, co kraje rozwinięte. Jeśli w ciągu tych siedmiu lat nie stworzymy kadry naukowej i zmarnujemy te pieniądze, to nadal będziemy tam, gdzie teraz. NCN chciałby wykorzystać te środki na zbudowanie potencjału kadrowego polskiej nauki, który w dalszych latach pozwoli na tworzenie międzynarodowych zespołów, które będą mogły konkurować w skali międzynarodowej o te ogromne środki, które znajdują się w unijnych programach badawczych. Teraz mamy w wielu miejscach piękne budynki i ogromny problem z ich zapelnieniem ludźmi, którzy potrafią w nich prowadzić sensowne, skuteczne, ważne badania naukowe.

Notował Piotr Kieraciński